

Kwiaty w ogrodzie Boga

Chiara Lubich tak pisała o wspólnotach osób konsekrowanych: „My?i?, że nie ma ludzkiego serca, które by przynajmniej raz w życiu, zwłaszcza w młodości, nie poczuło przyciągającej siły klasztoru. Pragnienie to nie rodzi się ze względu na samą formę życia klasztornego, lecz z powodu tego czegoś, co wydaje się skupiać wam tu, w tych murach, i co mocno promieniuje nawet daleko. (...) We wspólnotach, którymi dziękuję Bożej ciele, świat jest pokryty tak jak ciemna noc gwiazdami, jest światło obecności Boga. (...) Te domy (...) są zanurzone w ciszy, ale dziękuję tajemniczej sile rzeczywistości Nieba przemawiają do serc ludzkich (...) i mówią o szczerej zjednoczenia z Bogiem, którego ludzie pragną. A przecież tak?e focolare, nasz mały dom pośród innych domów, może mieć coś z klasztoru; również jego ściany obejmują królestwo pokoju, są twierdzą Boga pośród świata.

Hasa zewnętrzny głośno ustawiony telewizor u sąsiada albo szum samochodów czy hałaśliwe rozmowy ludzi na ulicy nie odbierają niczego uroku focolare. Między wzajemną, która sprawia, że Jezus staje się obecny pomiędzy braćmi, przenika całe ich istnienie i ścianom focolare nadaje nie tylko powagę opactwa, lecz i dostojeństwo wiary; zasiadaniu do stołu jego mieszkańców – piękno rytuału; ich ubiorowi – znaczenie bogosławnego habitu; dzwoniący dzwonek u drzwi albo telefonu – radość spotkania z innymi braćmi, spotkania, które przerywa, a jednocześnie przedłuża ich jedno? w Bogu. Na tle milczenia własnego «ja» mówi ktoś inny, a na ich całkowitym wygaszeniu zapala się światło. Jego blask sięga bardzo daleko, przekraczając i prawie konsekrując te ściany, które udzielają schronienia ywey komórce Mistycznego Ciała Chrystusa. Inni ludzie przychodzą do focolare, aby razem z jego mieszkańcami szukać Pana. Z tego wspólnego, pełnego miłości poszukiwania wzrasta pokój i wznosi się dźwięk Boskiej melodii. Chrystus jest ich domem, ich klasztorem, Chrystus w sercu, Chrystus pośród serc”^[1].

^[1] Chiara Lubich, *Duchowo? jedno?ci now? drog?*. Fundacja Mariapoli, 2004.